



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Więcej dzieci,
więcej klas
| s. 4



Jeśli zaniknie język polski,
to gwara również zaniknie...
| s. 5



Wtorkowa
»Mission Possible«
| s. 8



Ogień zaatakował w nocy

WYDARZENIE: Trzy osoby zginęły, a dwie zostały ranne – takie są skutki pożaru, który w nocy z soboty na niedzielę wybuchł w Wędrzynie. Tragedia miała miejsce w domu bliźniaczym znajdującym się w pobliżu Domu Kultury „Czytelnia”. Strażacy zakończyli prace na miejscu wczoraj rano. Śledztwo w sprawie przyczyn pożaru potrwa jeszcze kilka dni.



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Strażacy zakończyli prace na miejscu wczoraj rano. Śledztwo w sprawie przyczyn pożaru potrwa jeszcze kilka dni.

W akcji gaszenia pożaru dwóch mieszkań i poddasza wzięli udział strażacy zawodowi z Trzyńca, Frydka-Mistka i Noszowic oraz jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Wędrzynie i okolicznych gmin. W momencie przyjazdu pierwszych wozów strażackich oraz pogotowia ratunkowego płonął już cały dach. W czasie akcji ratowniczej znaleziono ciała trzech osób. Dwaj mieszkańcy domu zostali ranni. Poparzony mężczyzna trafił do Szpitala w Trzyńcu-Sośnie, po czym przewieziono go do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie. Oprócz tego potrzebna była na miejscu pomoc lekarska udzielona osobie znajdującej się w stanie stresu.

– Podczas akcji ratunkowej zostało ewakuowanych siedem osób, następnie strażacy rozebrali poszczególne konstrukcje domu i dogaszali ogniska pożaru. Prace straży pożarnej z Trzyńca i Wędrzynie zakończone zostały w poniedziałek o godz. 8.47 – powiedział naszej gazecie Jakub Kozák, rzecznik prasowy Straży Pożarnej Województwa Morawsko-Sląskiego.

Przyczyny pożaru nie zostały na razie wyjaśnione, według słów rzecznika Powiatowej Komendy Policji RC we Frydku-Mistku, Vlastimila Starzyka, specjaliści z szeregów policji oraz straży pożarnej przyczyny pożaru wyjaśniać w kilku najbliższych

dniach. – Procedura śledztwa w Wędrzynie nie jest prosta, tak więc zanim podamy oficjalną informację na temat przyczyn pożaru, na miejscu pracować będą nasi eksperci – podkreślił Starzyk.

O osoby, które trzeba było w weekend ewakuować, zatroszczyła się gmina i miejscowa parafia. – Dla czterech osób przygotowaliśmy nocleg w niedawno wyremontowanym budynku starej szkoły mieszczącej się w pobliżu kościoła. Dwójka młodszych dzieci przenocowała u sąsiadów, u których spała w momencie wybuchu pożaru, więc na szczęście im się nic nie stało. Wraz z wicewojtą o tragedii zostaliśmy poinformowani bardzo wcześniej, dlatego od razu staraliśmy się zapewnić naszym mieszkańcom pomoc. Działaliśmy szybko, więc dopiero dziś tak naprawdę dotarło do mnie, jak duża tragedia rozegrała się w naszej wiosce – podkreślił wójt Wędrzynie, Bogusław Raszka.

Także mieszkańcy są przerażeni po tym, co się stało. Sąsiedzi znający ofiary należące do jednej rodziny nie mogą uwierzyć w to, co wydarzyło się w nocy z soboty na niedzielę. – W nocy, kiedy zjechały się tutaj wozy strażackie oraz karetki, było głośno. Na początku nie myśleliśmy, że gdzieś się pali. Po chwili wszyscy zaczęli panikować i patrzyli z okien.

Kiedy dziś widzę spalony dom, w którym w weekend wybuchł pożar, to przechodzą mi ciarki po ciele – powiedziała „Głosowi Ludu” jedna z sąsiadek.

Z możliwości tymczasowego noclegu w budynku starej wędryńskiej szkoły korzystają dwie osoby, reszta znalazła schronienie u swoich krewnych. Wczoraj przed południem odbyło się spotkanie z bliskimi ofiar, ewakuowanymi oraz właścicielem domu, w którym wybuchł pożar. Dom bliźniaczy jest własnością Gustava Pilcha, prezesa zarządu i współwłaściciela firmy Agricoop.

– Poszkodowanym mieszkańcom staram się pomagać od samego początku. Byłem na miejscu tragedii kilkakrotnie. Wczoraj pojawił się tam obecny elektryk mający za zadanie sprawdzić możliwość podłączenia do prądu tej części domu, która nie została objęta pożarem. W drugiej części domu, gdzie wybuchł pożar, będzie trzeba zbudzić dach przeprowadzić kompletną rekonstrukcję – powiedział naszej gazecie Gustav Pilch.

Wczoraj po południu odbyło się także nadzwyczajne posiedzenie Rady Gminy w celu ustalenia form dalszej pomocy poszkodowanym mieszkańcom Wędrzynie.

MAGDALENA ĆMIEL

ZAPISANI 2016...

Chociaż zapisy do polskich szkół już się zakończyły, cały czas prezentujemy zdjęcia dzieci zapisanych do pierwszej klasy. W ramach naszej akcji „Zapisani 2016...” odwiedziliśmy także polską podstawówkę w Cierlicku.

MARTINA I ANDRZEJ ŚTIRBOWIE Z SYNEM TEODREM

Mieszkamy w Cierlicku, dlatego mamy do tutejszej podstawówki najbliższą. Szkoła w Cierlicku jest bardzo dobra, panuje tu przyjemna atmosfera i wszyscy się dobrze znają. Nauczyciele mogą lepiej zwrócić uwagę na dzieci, skoro nie ma ich tak dużo.



TADEUSZ SMUGAŁA Z SYNEM MICHAŁEM

Ponieważ mamy dom w Cierlicku, nie można nie posłać dziecka do tutejszej szkoły. Gdyby nawet była tu do wyboru większa szkoła, zapisalibyśmy syna do placówki mniejszej. Dzieci w małej szkole mają większe szanse zaistnieć na polu nauki, kultury czy sportu, muszą bardziej intensywnie pracować. W dodatku rodzice też bardziej się udzielają.



ELŻBIETA I MIROSLAW ŚTIRBOWIE Z SYNEM ADAMEM

Pochodzę z Olbrachcic, mąż z Orłowej, a w Cierlicku mieszkamy od półtora roku. Ponieważ wcześniej jakiś czas mieszkaliśmy w Czeskim Cieszynie, starszy syn chodzi tam do szkoły. Adama zapisujemy do placówki w Cierlicku, gdyż to najbliższa dla nas polska podstawówka. Poza tym panuje tu kameralna atmosfera, uczniów będzie w klasie ośmioro, więc nie za dużo.

(endy)



Zdjęcia: BARBARA SMUGAŁA

POGODA

wtorek

środa



dzień: 5 do 8 °C
noc: 3 do 1 °C
wiatr: 2-4 m/s

dzień: 1 do 4 °C
noc: 1 do -3 °C
wiatr: 2-4 m/s

Współpraca ponad granicami

W Ostrawie gościła delegacja władz województwa opolskiego z członkiem Zarządu Województwa, Szymonem Ogłazą, na czele. Opolan przyjął wicehetman województwa morawsko-sląskiego, Svatomír Recman. Tematem spotkania była prezentacja wyników realizowanego od dwóch lat na Opolszczyźnie Programu Specjalnej Strefy Demograficznej oraz dyskusja na temat możliwości współpracy.

(kor)



9 771212 422027

1 6 0 2 2

KRÓTKO

NA KURSIE
W JESIONIKACH

BYSTRZYCA (kor) – Uczniowie klas 6. i 7. PSP im. Stanisława Hady wyjechali w niedzielę na kurs narciarski w Jesioniki, do Karłowa pod Pradziadem. Jak zapewniają kursanci, pobyt w Jesionikach to nie tylko nauka jazdy na nartach i szlifowanie stylu, ale też świetna zabawa.

ZADANIE DLA
STUDENTÓW

LIGOTKA KAMERALNA (kor) – Radni uchwaliли umowę o darowiznie, w myśl której z budżetu wioski przekazane zostanie na konto Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie 50 tys. koron. Pieniądże te zostaną częściowo przeznaczone na opracowanie przez studentów wydziału architektury uczelni studium najlepszego wykorzystania terenów za ligotczanskim Gminnym Domem Kultury.

KOŚCIOŁY
ZABRAŁY GŁOS

CZEŚKI CIESZYN (dc) – Czołowi przedstawiciele Kościołów protestanckich i związanych z nimi organizacji działających w naszym regionie napisali wspólne oświadczenie, w którym popierają przesiedlenie 153 przesładowanych chrześcijan z Iraku do Republiki Czeskiej i deklarują pomoc w ich integracji, w tym finansową w formie zbiórek pieniężnych. Autorzy listu podkreślają, że pomoc ludziom w potrzebie uważają za jedno z najważniejszych zadań Kościołów i chrześcijaństwa. Oświadczenie zostało napisane w reakcji na burzę, jaką wśród mieszkańców Śmiłowic wywołała informacja o zakwaterowaniu ok. 30 uchodźców w ich gminie.

ŚWIATŁO
RATUJE ŻYCIE

HAWIERZÓW (dc) – W poniedziałek oddano do użytku trzy nowe oświetlone przejścia dla pieszych, które należały do niebezpiecznych. Do oświetlenia pasów przyczyniła się fundacja CEZ. Oświetlenie przejścia zmniejsza ryzyko kolizji pieszego z pojazdem o około 65 proc.

To był dzień, 20 lutego

Te tragiczne wydarzenia miały miejsce 20 lutego 1945 roku w Karwinie i Suchej Górnej. Z rąk niemieckich nazistów zginęło wówczas w sumie dziewięć osób – trzy kobiety i sześciu mężczyzn. Dziś nawet miejscowi niewiele wiedzą na ten temat. Sekcja Historii Regionu Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego postanowiła odświeżyć pamięć o tych wydarzeniach.

– Postanowiliśmy, że co roku będziemy odwiedzać poszczególne miejsca pamięci i przypominać sobie wydarzenia, które upamiętniają. Zawsze na początku maja z okazji zakończenia drugiej wojny światowej przy tych pomnikach odbywają się co prawda uroczystości wspomnieniowe, my jednak chcemy przypominać konkretne wydarzenia związane z daną datą. Dlatego dziś spotykamy się na cmentarzach w Suchej Górnej i Karwinie-Kopalniach, żeby oddać hołd ofiarom z 20 lutego 1945 roku – wyjaśnił przewodniczący Sekcji Historii Regionu, Stanisław Gawlik. – Te osoby zostały zastrzelone bez sądu, bez wyroku skazującego, po prostu bezprawnie. Pod koniec wojny Niemcy starali się jeszcze szybko zlikwidować tych wszystkich, których uważali za swoich wrogów – sprecyzował.

W Suchej Górnej zamordowa-



W uroczystości wspomnieniowej na górnosuskim cmentarzu wzięła udział również rodzina Mrózków.

no wtedy czterech miejscowych Polaków – Antoniego Paszka, Karola Tyrlika, Wiktora Urbana i Józefa Dudę. W tym samym dniu w Karwinie zostali straceni Maria Hefner, Teofil Hefner, Maria Gajduszek, Franciszek Gajduszek oraz Kornelia Pękała. Nazwiska tej ostatniej na próżno jednak szukać na karwińskim pomniku. Z kolei nazwisko Gajduszek zapisano na nim w czeskiej transkrypcji, a obydwu kobietom dodano czeską końcówkę -ová. – Jest też błąd w dacie. Przy wszystkich tych nazwiskach ma być data 20.2., w jednym przypadku jest jednak 20.4. – wskazuje na nieścisłości

Gawlik. Uważa on, że poprawienie błędów i zafalszowań sugerujących, iż wcale nie chodziło o Polaków, to obecnie zadanie Sekcji Historii Regionu bez względu na koszty, które trzeba będzie ponieść. – Ci ludzie zostali rozstrzelani przez niemieckich nazistów za to, że byli Polakami i że, współpracując z ruchem oporu, walczyli o Polskę – podkreślił.

W sobotę przy pomnikach upamiętniających m.in. ofiary tragedii z 20 lutego 1945 roku złożyli kwiaty i zapalili znicze członkowie Sekcji Historii Regionu, przedstawiciele Ruchu Politycznego „Wspólnota-Coexistencia” oraz miesz-

kańcy Suchej Górnej i Karwiny. – Ważne jest, żeby pamiętać o tych, którzy oddali życie za to, byśmy my mogli być wolni – powiedział na górnosuskim cmentarzu kombatan Bronisław Firla. Pochodzący z Karwiny, której dziś już nie ma, Stanisław Gawlik, wspominał z kolei, że niedawno karwińskiego cmentarza przeżył całą swoją młodość. – Tu się wychowywałem, na tym cmentarzu spoczywają moi rodzice. Zawsze będę tu wracać i mówić o tych miejscach – przekonywał.

Kolejne uroczystości wspomnieniowe SHR zorganizuje w marcu. (sch)

Pierwsze dni uchodźców

Czternastka uchodźców chrześcijańskich z Iraku od piątkowej nocy przebywa w ośrodku „Karmel” w Śmiłowicach. W przystosowaniu się do życia w nowym środowisku pomagają im pracownicy Diakonii Śląskiej i tłumacze języka arabskiego. W niedzielę imigranci wzięli udział w nabożeństwie, wczoraj i dziś przechodzą badania lekarskie i załatwiają formalności urzędowe. Od jutra powinni brać udział w regularnych lekcjach języka czeskiego.

– Trzon grupy stanowi rozgąziona rodzina wielopokoleniowa, jest młoda i starsza para małżeńska, czworo dzieci – w tym dwójka małych: roczne i 3-letnie. Przyjechała także wykładowczyni wyższej

uczelni, która nie jest spokrewniona z pozostałymi – powiedział „Głosowi Ludu” Zdeněk Kašpárek, referent Diakonii Śląskiej ds. uchodźców. Dziewięć osób przybyło z obozu dla uchodźców w Libanie, do nich dołączyła 5-osobowa rodzina, która do tej pory była zakwaterowana w Okrouhliku koło Iglawy.

W niedzielę uchodźcy po raz pierwszy spotkali się z mieszkańcami Śmiłowic podczas nabożeństwa miejscowego zboru ewangelickiego w „Karmelu”. Odbyło się po czesku i po arabsku. Wzięło w nim udział ok. 120 osób. Z ust biskupa Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W., Jana Waclawka, pastora zboru Bolesława Firla i prezesa Społeczności

Chrześcijańskiej, Milana Pecki, płynęły biblijne słowa o pokoju i pomocy bliźnim w potrzebie. Kazanie wygłosił Bohuslav Wojnar, pastor zboru Kościoła Apostolskiego w Czeskim Cieszynie, który od dłuższego czasu pośredniczy w pomocy chrześcijańskim uchodźcom w irackim Kurdystanie.

Wójt Śmiłowic, Miroslav Nogol, powiedział naszej gazecie, że sytuacja w gminie uspokaja się i negatywne emocje, które wypłynęły na wierzch podczas sesji Rady Gminy w ub. tygodniu, opadają.

W sobotnim magazynie zamieścimy reportaż o rodzinach z Iraku zakwaterowanych w Śmiłowicach. (dc)

Targowa
promocja

Swoje atrakcje turystyczne województwo morawo-śląskie zaprezentowało na odbywających się od czwartku do niedzieli w Pradze targach turystycznych Holiday World Praha 2016. Morawo-śląskie stoisko przygotowało dla zwiedzających w Holeszowicach bogaty program i sporo atrakcji. Górował nad nim multimedialny model Rade-gasta, prezentowany już podczas ubiegłorocznej światowej wystawy EXPO 2015 we włoskim Mediolanie. Poza tym autorzy stoiska stawiali głównie na atrakcje golfowe w regionie i najważniejsze produkty turystyczne. Można było też skosztować typowych dań regionalnej kuchni. (kor)

| SEJMIKOWY ROZKŁAD JAZDY | | |
|-------------------------|-------------|-----|
| | CZ. CIESZYN | ... |
| | NYDEK | ... |
| | STONAWA | ... |
| | TRZYNIEC | ... |
| | KARWINA | ... |

| | | |
|-------------------|-------------|--|
| 23.2. (wtorek) | godz. 17.00 | Jabłonków, Dom PZKO |
| 25.2. (czwartek) | godz. 17.00 | Praga, Siedziba KPwP, Vocelova 3 |
| 27.2. (sobota) | godz. 16.00 | Trzanowice, Urząd Gminy Trzanowice |
| 28.2. (niedziela) | godz. 15.00 | Milików Centrum, Dom PZKO |
| 28.2. (niedziela) | godz. 17.00 | Cierlicko-Stanisławice, Dom Polski |
| 1.3. (wtorek) | godz. 17.00 | Wędrynia, Czytelnia |
| 1.3. (wtorek) | godz. 17.00 | Kocobędz, Dom Sportu i Kultury |
| 3.3. (czwartek) | godz. 16.30 | Lutynia Dolna, Dom Kultury (na sejmik zaproszeni są także mieszkańcy gminy Dzieńmorowice) |
| 4.3. (piątek) | godz. 18.00 | Trzycież, Dom PZKO |
| 6.3. (niedziela) | godz. 16.00 | Stonawa, Dom PZKO |
| 6.3. (niedziela) | godz. 17.00 | Nawsie, Dom PZKO |
| 9.3. (środa) | godz. 17.00 | Czeski Cieszyn, siedziba Kongresu Polaków |
| 9.3. (środa) | godz. 17.00 | Sucha Górna, Dom PZKO |
| 10.3. (czwartek) | godz. 16.30 | Karwinia-Nowe Miasto, Dom PZKO |
| 13.3. (niedziela) | godz. 17.30 | Gródek, Dom PZKO |
| 15.3. (wtorek) | godz. 17.00 | Trzyniec, Hotel STEEL. |

Lipy do wycinki, ale nie w całości

Trzy duże lipy zniknęły z ulicy Głównej w Olbrachcicach. Rosnące przed Domem PZKO stare drzewa były już schorwane i zagrażały bezpieczeństwu. W czwartek strażacy rozpoczęli wycinkę drzew, do usunięcia została im jeszcze jedna lipa. – Na bezpieczeństwo związane ze starymi lipami mieszkańcy zwracali uwagę już od dłuższego czasu. Chociaż drzewa są ozdobą centrum wioski, postanowiliśmy je usunąć, by nie zagrażały bezpieczeństwu – wyjaśnił naszej gazecie wójt Henryk Feber. Jak dodał, postanowiono pozostawić około 2-3 metrowe pnie. O ich wykorzystaniu żywo dyskutują mieszkańcy, którzy mają różne pomysły. – Chcielibyśmy wyciosać z pozostałości lip herb Olbrachcic i może jakąś ławkę czy ozdobę na kwiaty, by powstało małe miejsce do odpoczynku. Na facebookowym profilu naszej gminy toczy się dyskusja, co jeszcze można by zrobić ze starych drzew – powiedział wójt. Mieszkańcy propo-

nują na przykład wyrzeźbienie z pni figur świętych lub stworzenie atrakcji dla dzieci. Wycięcie całych drzew nie jest wskazane także z powodu korzeni, które sięgają pod przyległy

chodnik. Jak zaznacza Henryk Feber, w Olbrachcicach nie tylko wycina się drzewa, ale też sadi nowe i dba o zieleni – właśnie powstaje nowa aleja drzew obok czeskiej szkoły. (ep)



Wycinka starych drzew rozpoczęła się w czwartek.

NASZA RECENZJA

Baśniowa podróż z dobrem i złem

Tym razem nad Dunaj, i to w prawdziwie baśniowy świat, przenieśli się widzowie Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, którzy w sobotę przyszli na premierę polskiego zespołu teatralnego. Chociaż „Złotowłosa” Josefa Kainara od ponad pół wieku chętnie wystawiają przede wszystkim teatry lalek, Karol Suszka podjął się wyreżyserowania tej sztuki z zespołem Sceny Polskiej.

Na deskach czeskokoszyńskiego teatru ożyła odwieczna walka dobra ze złem w klasycznej baśni Karla Jaromíra Erbena, której adaptację teatralną stworzył w połowie ubiegłego wieku czeski poeta Josef Kainar. Jego „Złotowłosa” premierę miała w 1952 roku w praskim Teatrze Lalkowym, a Kainar sam napisał muzykę i teksty piosenek. Tłumaczenia tekstu dla przedstawienia wyreżyserowanego przez Karola Suszkę dokonał Edmund Polak, teksty piosenek napisała Lena Pešák. Muzykę stworzył Andrzej Macoszek, o scenografię i kostiumy postarał się Aleksander Overchuk, a autorem choreografii jest František Blaťák.

Autorzy przedstawienia dość ściśle trzymali się adaptacji. Bohater baśni – królewski kucharz Janek (Marcin Kaleta), posiadał przypadkiem cudowną zdolność rozumienia mowy zwierząt. Kiedy król (Janusz Kaczmarek) wysłał go, by pod groźbą śmierci przywiódł mu tajemniczą królewnę Złotowłoskę (Joan-



„Złotowłosa” w reżyserii Karola Suszki to baśń muzyczna, a nawet muzyczno-taneczna.

na Gruszka), Janek wyrusza w długą wędrówkę. Po drodze ratuje z opresji zwierzęta, które potem pomagają mu wykonać nadludzkie zadania zleczone przez ojca Złotowłoski (Grzegorz Widera). Tu należy napisać parę słów o scenografii. Wystarczyła jedna sceneria – na obrotowej platformie, w której zmieniano tylko kilka rzeczy – by odegrać zarówno niegościnnie królestwo, miejsca odwiedzone przez Janka w czasie jego tułaczki oraz ojczyznę złotowłosej królewny. Pełna wyrażnych, roślinnych motywów scenografia wpisuje się w zaznaczoną u Kainara i zachowaną w Scenie Polskiej harmonię ze swia-

tem natury i przyrody, a równocześnie podkreśla baśniową atmosferę.

„Złotowłosa” w reżyserii Suszki to baśń muzyczna, a nawet muzyczno-taneczna. To właśnie muzyka i choreografia łagodzą gorycz, sceptycyzm i mroczny klimat, które towarzyszą bohaterom od samego początku. W końcu babka, która pojawia się na scenie jeszcze przed innymi bohaterami, zaczyna od słów: „W kraju ponurym i niegościnnym...”, Jankowi w czasie jego wędrówki także zbywa na optymizm i nawet radość z odnalezienia królewny szybko zmienia się w smutek i rezygnację, a we wspólnej wędrówce młodych do złego kró-

la towarzyszą im strach i niepewność. Ale przez cały czas jest również nadzieja... Trzeba przyznać, że autorzy muzyki i choreografii odważnie połączyli różne style i motywy, całość jednak jest wyjątkowo spójna. Dynamizm całości przedstawieniu dodają role zwierzęce i z pewnością także to, że niekiedy na scenie robi się całkiem... tłoczno. Do przedstawienia zaangażowano uczniów podstawowych szkół artystycznych z Czeskiego Cieszyńska i Hawierzowa oraz dwie uczennice Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszyńsku. Młodzi artyści zagrali mrówki, muchy i ptaki, a także pokojówki, kuchcików i paziów.

Wszystko to stworzyło pełen dynamizmu spektakl, a trzeba przyznać, że tym razem widzowie na pewno nie było łatwo dogodzić, bo rzadko kiedy bywa tak różnorodna jak właśnie na „Złotowłosej” – w końcu najmłodszy widzowie mieli po kilka lat, a nie zabrakło też stałych bywalców w różnym wieku. Sądząc jednak po entuzjastycznej reakcji i fakcie, że aktorom praktycznie nie dano zejść ze sceny, ta piękna bajka dla małych i dużych dzieci odniosła sukces. Bo kto z nas nie lubi czasem pomarzyć i przenieść się w świat baśni?

ELŻBIETA PRZYCZKO

Ondraszek w roli głównej

Bogaty program imprez przygotowało na rok 2016 Stowarzyszenie Obywatelskie „Koliba”. Sezon otworzy seminarium naukowe poświęcone Ondraszce, zorganizowane przy współpracy z Ogniskiem Górali Śląskich Związku Podhalan w Koszarzyskach oraz władzami Łomnej Dolnej. Odbędzie się ono w sobotę 12 marca o godz. 15.00 w sali hotelu „Pod akacją”. O tej postaci będzie opowiadał w wykładzie pn. „Śladami zbójnika Ondraszka” Václav Michalička z Muzeum Ziemi Nowojicyńskiej w Przyborze. Jednym z go-

ści będzie też gawędziarz i muzykant ludowy Otmar Kantor z Jabłonkowa.

Dodajmy, że kolejnymi tegorocznymi imprezami „Koliby” i koszarzyskiego Ogniska Górali Śląskich Związku Podhalan będą: „Miyszani łowiec” (21 maja, Koszarzyska), „Rozpalenie mielerza” (1-9 lipca, Koszarzyska), Mistrzostwa Górali w Strzyżeniu Owiec (20 sierpnia, Nydek), „Deptani kapusty” (1 października, Łomna Dolna) oraz seminarium naukowe „Dziedzictwo Karpatów” (19 listopada, Łomna Górna).

(kor)

Akwarele znad Wisły

Obrazy wybitnych polskich akwarelistów dotarły do Czeskiego Cieszyńska. Międzynarodową wystawę, która wcześniej prezentowana była m.in. w Bibliotece Regionalnej w Karwinie oraz w Kazimierzu Dolnym, od soboty oglądać można w galerii Teatru Cieszyńskiego. Malarze, zrzeszeni w Stowarzyszeniu Akwarelistów Polskich, są już dobrze znani artystom z Polskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków w RC. Niektórzy z nich gościli już w naszym regionie, biorąc udział w plenerach malarskich SAPP-u.

Jak wyjaśnił w czasie sobotniego wernisażu prezes Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich, Ryszard Rogala z Warszawy, zrzeszonych jest

w nim kilkudziesięciu artystów zajmujących się malowaniem akwareli, są wśród nich także obcokrajowcy związani z Polską.

– Ja sam jestem z zawodu architektem. Nie mogłem tak do końca porzucić architektury dla malarstwa, ale kiedy tylko mogę, poświęcam się akwareli. To pasja, bez której już nie mogę żyć – mówił Rogala. – Namawiam naszych kolegów-malarzy z Czech, tworzących tą techniką, by stworzyli czeskie stowarzyszenie akwarelistów i razem z nami weszli do Europejskiej Konfederacji Akwarelistów – dodał.

Na wystawie, która potrwa do 20 marca, można zobaczyć 40 akwareli. Chociaż artyści wykorzystywali w

swoich pracach tę samą technikę, tematyka jest różnorodna, przeważają jednak krajobrazy i pejzaże miejskie.

(ep)



Ryszard Rogala, prezes Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich, na wernisażu w Czeskim Cieszyńsku.

Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Reaktywacja Zrzeszenia Literatów Polskich w RC

Trwają prace nad reaktywacją Zrzeszenia Literatów Polskich w Republice Czeskiej. Działalność tej istniejącej od około dziesięciu lat tylko na papierze organizacji zamierzają – przy współpracy z niektórymi zainteresowanymi dotychczasowymi członkami ZLPC – wznowić młodzi twórcy zrzeszeni w Grupie Poetyckiej „Poślizg”. Kolejne spotkanie grupy roboczej, która ma za zadanie przygotować wiosenne zebranie walne ZLPC odbyło się w sobotę w sali posiedzeń Kongresu Polaków w Czeskim Cieszyńsku. Wzięło w nim udział sześcioro „poślizgowców”, jak również reprezentujący średnie pokolenie zaolziańskich literatów Jacek Sikora, który będzie wspomagał młodych poetów m.in. w kontaktach z obecnymi członkami ZLPC. Podczas spotkania wyłoniono przede wszyst-



Reaktywacja ZLPC żywo interesuje kierownictwo Kongresu Polaków. Na zdjęciu z poprzedniego spotkania prezes Kongresu, Józef Szymeczek (z prawej), w rozmowie z członkami grupy roboczej: Ewą Furtek i Piotrem Cieleckim.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

kim trzyosobową grupę (Ewa Furtek, Marta Różańska i Piotr Cielecki), której zadaniem będzie m.in. przygotowanie nowego statutu organizacji, regulaminu wewnętrznego oraz terminu walnego zebrania. – Liczymy tu na pomoc kierownictwa Kongresu Polaków, któremu zależy na reaktywacji organizacji literackiej, zwłaszcza zaś wiceprezesa Rady KP, prawnika Tomasza Pustówki – powiedziała nam po spotkaniu Ewa Furtek.

Kolejne spotkanie, na którym powinny zostać już przedstawione i omówione wstępne projekty statutu i regulaminu wewnętrznego oraz program i termin walnego zebrania ZLPC, zaplanowano na sobotę 12 marca. Zostaną na nie zaproszeni także przedstawiciele Rady Kongresu Polaków oraz członkowie ZLPC.

(kor)

Więcej dzieci, więcej klas

Polskiemu szkolnictwu na Zaolziu udało się pobić nowy rekord. Na przyszły rok szkolny zostało zapisanych do klas pierwszych polskich szkół podstawowych 275 dzieci. Nawet po odliczeniu kilku odroczeń obowiązku szkolnego to ciągle o ponad 30 dzieci więcej, niż wynosi liczba tegorocznych pierwszoklasistów. Dzięki temu w niektórych placówkach po wakacjach zostaną otwarte nowe klasy.



Teraz uczniowie klas 1.-5. polskiej szkoły w Lutyni Dolnej uczą się w jednej klasie. Od września będą się uczyć w dwóch.

Polska szkoła w Lutyni Dolnej od kilku lat boryka się z małą liczbą uczniów. W ub. roku do pierwszej klasy zostało zapisanych tylko dwoje dzieci. Teraz wreszcie coś się zmieniło. Do zapisów rodzice przyszedli z ośmioma przedszkolakami, co pozwoli na otwarcie dwóch klas na pierwszym stopniu nauczania. – Od 1 września br. na pierwszym stopniu będziemy mieli dwie klasy. Do tej pory dzieci z wszystkich pięciu roczników uczyły się w jednej. Tak było, odkąd tutaj pracuję, czyli od co najmniej 36 lat – przekonuje dyrektorka Alicja Berki. Jak zaznacza, w następnych latach pierwsze klasy będą miały równie mocną obsadę, w związku z czym za dwa lata można się spo-

dziewać ponad 30 uczniów tylko na pierwszym stopniu.

O przełomowym wydarzeniu mówi w związku z zapisami również dyrektorka Polskiej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Jabłonkowie, Urszula Czudek. – Jak dotąd na pierwszym stopniu nie mieliśmy podwójnych klas. Po wakacjach otworzymy jednak dwie klasy pierwsze, ponieważ zapisało się do nas aż 30 dzieci – cieszy się dyrektorka, dodając, że ten rok jest rzeczywiście wyjątkowy. Zwykle do zapisów rodzice przychodzili z ok. 20 przedszkolakami.

Znacznie więcej pierwszoklasistów niż teraz będzie miała również polska podstawówka w Suchej Gór-

nej. W tegorocznej pierwszej klasie uczy się raptem czworo uczniów. Po wakacjach zastąpi ich 15. Dyrektor polskiej szkoły i przedszkola, Bohdan Prymus, przyznaje, że jak na warunki Suchej Górnej, to rzeczywiście dużo. A za rok będzie podobnie. Potem jednak prawdopodobnie nadejdzie posucha. – W tej chwili jest tak, że szkoła wypełnia się kosztem przedszkola – wyjaśnia dyrektor. Z dobrych wyników tegorocznych zapisów cieszą się również małoklasówki. Jako przykład wystarczy wspomnieć Koszarzyska, które będą miały aż 6 pierwszoklasistów (w tym roku w 1. klasie uczy się tylko jedno dziecko) czy Nawsie, które obecnie ma dwóch pierwszoklasistów, a na przy-

szły rok szkolny zostało zapisanych siedem osób.

Chociaż w terenie często słychać głosy, że liczba uczniów w polskich podstawówkach rośnie dzięki mieszkańcom prawobrzeżnego Cieszyna i okolicy, którzy decydują się na edukację swoich pociec w czeskoszyńskiej podstawówce przy ul. Havičká, tegoroczne zapisy tego nie potwierdzają. – Do pierwszej klasy zapisało się 16 dzieci z Polski, czyli podobnie jak w latach ubiegłych. Reszta to wychowankowie czeskoszyńskich przedszkoli – mówi dyrektor Marek Grycz, dodając, że w tym roku ogółem do zapisów przyszło tylko 43 dzieci, czyli znacznie mniej niż rok

Liczba dzieci, które pojawiły się na zapisach do klas pierwszych polskich szkół podstawowych na rok szkolny 2016/2017

| SZKOŁA | LICZBA DZIECI |
|------------------------|---------------|
| Bukowice | 8 |
| Bystrzyca | 17 |
| Cierlicko | 8 |
| Czeski Cieszyn | 43 |
| Cz. Cieszyn-Sibica | 14 |
| Gnojnik | 19 |
| Gródek | 8 |
| Hawierzów-Błędowice | 5 |
| Jabłonków | 30 |
| Karwina | 15 |
| Koszarzyska | 6 |
| Lutynia Dolna | 8 |
| Łomna Dolna | 2 |
| Milików | 4 |
| Mosty k. J. | 4 |
| Nawsie | 7 |
| Olbrachcice | 4 |
| Orłowa-Lutynia | 5 |
| Ropica | 5 |
| Stonawa | 4 |
| Sucha Górna | 15 |
| Trzaniec I | 21 |
| Trzaniec VI | 8 |
| Trzaniec-Oldrzychowice | 3 |
| Wędrynia | 12 |
| RAZEM: | 275 |

Źródło: Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego Opr. (sch)

temu, kiedy zapisano tu ok. 60 przyszłych pierwszoklasistów. W przyszłym roku, zdaniem dyrektora, sytuacja sprzed roku prawdopodobnie się jednak znowu powtórzy.

BEATA SCHÖNWALD

Prezydent protektorem harcerzy

W niedzielę w Warszawie spotkali się harcerze z całego świata. Powodem była uroczystość, podczas której prezydent RP Andrzej Duda objął pro-

tektorat nad polskimi ruchami harcerskimi i skautowskimi. – Wszystko wydarzyło się zaś w przeddzień wypadającego w poniedziałek Święta

Mysli Braterskiej, czyli święta przyjaźni obchodzonego co roku przez harcerzy i skautów z całego świata – mówił Piotr Polok, który w Warsza-

wie reprezentował Harcerstwo Polskie w Republice Czeskiej.

Spotkanie rozpoczęło się od mszy św. w Katedrze polowej Wojska Polskiego. Po południu na dziedzińcu przed pałacem prezydenckim zapłonęło harcerskie ognisko. Zebrani utworzyli krąg i przekazali prezydentowi relikwie patrona harcerzy polskich, bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Andrzej Duda mówił, że obejmowanie protektoratem honorowym organizacji harcerskich przez kolejnych prezydentów jest dla niego symbolem, iż jedna jest Rzeczpospolita, a harcerze są jedną wielką rodziną.

Dodał, że wierzy, iż harcerstwo będzie się rozwijało i przyciągało rzeszę młodych ludzi.

– Ludzi, którzy będą poszukiwali czegoś więcej niż tylko świata wirtualnego, który można zobaczyć, ale nie można go dotknąć, z którym można się zmierzyć, ale bez żadnych konsekwencji – mówił.

Podkreślił, że harcerstwo to trud, wymagania, dyscyplina, zobowiązanie. – Świat będzie potrzebował coraz więcej takiego właśnie wychowania. I takiego właśnie wychowywania

potrzebuje Polska, która – wierzę w to – będzie się stawała coraz silniejszym państwem – powiedział Andrzej Duda.

Prezydent przypomniał też, że związał z harcerstwem znaczną część swojego młodego życia. – Harcerstwo jest jedną z najpiękniejszych rzeczy, jakie przydarzyły mi się w mojej młodości – powiedział Andrzej Duda. Podkreślił, że harcerzem czuje się do dzisiaj.

W niedzielę prezydent przekazał też harcerzom piękne proporce. – Jeden z nich wiozę właśnie na Zaolzie – mówił w poniedziałek Piotr Polok. Obok niego w niedzielnej uroczystości wzięli udział przedstawiciele organizacji harcerskich ZHP, ZHR, Stowarzyszenia Harcerskiego, Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami kraju, ZHP na Litwie, Harcerstwa Polskiego na Ukrainie, RZH na Białorusi, Royal Rangers Polska, Niezależnego Kręgu Instruktorów Harcerskich „Leśna Szkoła”, Skautów Europy Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” oraz Federacji Skautingu Europejskiego.

(wik)



Prezydent RP Andrzej Duda właśnie wręczył Piotrowi Polokowi pamiątkowy, harcerski proporzec.

Fot. KANCELARIA PREZYDENTA RP

Jeśli zaniknie język polski...

O tym, że ilość nie zawsze przekłada się na jakość można było się przekonać na piątkowym Sejmiku Gminnym w Mostach koło Jabłonkowa. W spotkaniu zorganizowanym w celu wybrania delegatów na tegoroczne Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków w RC wzięło udział dziewięciu mieszkańców Mostów, którzy nie bali się dyskusji. Najwięcej emocji wzbudził projekt Kongresu Polaków – „Wizja 2035...”.

Przedstawicielami Kongresu Polaków, którzy wzięli udział w sejmiku byli Józef Szymeczek i Dariusz Branny. Zgodnie z przyjętym scenariuszem, na początku przedstawiona została działalność KP w ostatniej, czteroletniej kadencji. Prezes KP, Józef Szymeczek, omówił m.in. wydawanie „Głosu Ludu”, organizowanie Zielonej Szkoły nad Bałtykiem, promowanie zaolziańskich talentów za pośrednictwem konkursu „Tacy Jesteśmy” czy wspieranie polskiej księgarni w Czeskim Cieszynie.

Po zakończeniu części sprawozdawczej przystąpiono do wyborów przedstawiciela gminnego KP oraz delegatów na najbliższe Zgromadzenie Ogólne. Zgodnie z kluczem wyboru mieszkańcy Mostów koło Jabłonkowa mieli prawo wybrać trzech delegatów. Zostali nimi Roman Martynek, Bronisław Waclawek oraz Erwin Turek, który pełnić będzie również funkcję pełnomocnika gminnego.

W ostatniej części spotkania Józef Szymeczek przedstawił „Wizję 2035...” – projekt KP mający na celu



Sejmik Gminny w Mostach koło Jabłonkowa miał burzliwy przebieg.

przedstawienie strategii rozwoju polskości na Zaolziu na najbliższe dwadzieścia lat.

– Wiele osób odchodzi od polskości uważając, że ma bliżej do czeskich realiów. Dla nich to naturalny stan rzeczy, ale „Wizja 2035...” mówi coś innego. Mieszkając na terenie RC można być bardzo świadomym Polakiem. Trzeba deklarować polskość, bo tylko dzięki temu zachowamy największe bogactwo tej ziemi – podkreślił Szymeczek.

W dalszej części omówił rolę polskojęzycznego szkolnictwa na Zaolziu. – Choć w naszych szkołach uczy się ponad 60 proc. dzieci pochodzących z małżeństw mieszanych, nie możemy zapominać o tym, że nasze szkoły są polskie. Na lekcjach po-

winno się używać wyłącznie języka polskiego, a nie gwary – powiedział ostro Szymeczek.

Stwierdzenie prezesa KP zostało od razu skomentowane przez obecne na sejmiku nauczycielki. – Przepraszam, niech pan powie, w której szkole na lekcjach używa się gwary? Proszę podać mi konkretny przykład. Te słowa nas obrażają – powiedziała Maryla Hlávka-Kraina, dyrektor mosteckiej szkoły z polskim językiem nauczania.

Do dyskusji na temat szkolnictwa włączyła się także dyrektor Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Jabłonkowie, Urszula Czudek.

– Stwierdzenie dotyczące używania gwary na lekcjach jest obraźliwe. Na przerwach używa się gwary, ale na lekcjach absolutnie nie. Dziś

uczymy w innych warunkach aniżeli przed laty, dzieci z rodzin mieszanych w domu rozmawiają w gwarze albo po czesku, dlatego rozumiem, że na przerwach używają gwary. W dodatku dzieci dojeżdżające do naszej szkoły z okolicznych gmin czują się dumne z tego, że mają gorolskie korzenie. I ja mam to niszczyć? – zapytała retorycznie dyrektor Czudek, po czym poddała pod dyskusję statystyki, na których prezes Szymeczek oparł swoje rozważania na temat składu narodowościowego uczniów.

– Na podstawie jakich danych Kongres twierdzi, że 60 proc. uczniów pochodzi z małżeństw mieszanych? Skąd Kongres ma takie statystyki? Nikt się do nas w tej sprawie nie

zwrócił. W naszej szkole taką ankietę przeprowadziliśmy dopiero niedawno i jej wynik znacząco się różni od tego, który podaje KP – podkreśliła Urszula Czudek.

Z reakcji Józefa Szymeczka wynikało, że takie badania przeprowadzili Tadeusz Grycz i Marta Kmet. W kolejnej części dyskusji temat gwary omówiony został szerzej, mianowicie w kontekście Muzeum Zaolzia, do stworzenia którego przymierza się Zarząd Główny PZKO.

– W nazwie muzeum ma być zawarty zwrot „haň downi”. Jak to będzie wyglądać? Jeżeli chcemy zachować polskość na tym terenie, to w żadnym wypadku nie możemy pozwolić na „tustelanizmy” – stwierdził Szymeczek, po czym do dyskusji włączyła się kolejna osoba.

– Dlaczego nie moglibyśmy na naszych imprezach mówić i pisać w gwarze? Jak by to wyglądało, gdyby na Bału Gorolskim albo na Gorolskim Świącie używano tylko języka polskiego? To byłoby sztuczne, my zostaliśmy wychowani w gwarze i tego języka będziemy zawsze używać, nie możemy go niszczyć – powiedział Karol Kufa, na co Józef Szymeczek odparł, że jeśli na naszym terenie zaniknie język polski, to gwara również zaniknie.

Sejmik w mostach wpisał się idealnie w ideę „Wizji 2035...”, która podkreśla, że o sprawach polskości oraz jej przyszłości na Zaolziu należy nie tylko myśleć, ale przede wszystkim rozmawiać. **MAGDALENA ĆMIEL**

Literacki język? Nie jest idealnie

Bez języka polskiego zatraci się gwara. Bez polskiego i gwary nie będzie naszej mniejszości. Co za tym idzie – nie będzie polskich szkół, organizacji czy mediów. O takich i innych tematach debatowano podczas niedzielnego Sejmiku Gminnego, który odbył się w Domu PZKO w Bonowicach.

Przed rozpoczęciem sejmiku odbyło się zebranie sprawozdawcze MK PZKO. Podsumowano na nim

działalność i imprezy w roku 2015, przedstawiono także sprawozdanie finansowe, Marek Słowiaczek, prezes Koła, snuł także plany na przyszłość. Po oficjalnej części nastąpiła dyskusja. Michał Przywara, członek Rady Kongresu Polaków w RC, krótko przedstawił działalność KP, po czym przeszedł do prezentacji „Wizji 2035...”. Przywara apelował do zebranych o to, by z całych sił propagować naszą narodowość. Pod-

kreślał, że polskość jest wielką zaletą. Dodał, żeby ten motyw był obecny na forum rodziny, która jest najważniejszym czynnikiem w utrzymywaniu poczucia bycia Polakiem. Ponieważ nie chodzi o to, aby te tematy poruszane były tylko w mediach i w oficjalnych kontekstach, lecz patriotyzm powinniśmy wynieść z domu.

Zaznaczono także, by w bardziej formalnych sytuacjach zwrócić uwagę na używanie literackiego języka

polskiego. Niestety nie zawsze jest idealnie, nie zawsze jest to możliwe.

– Nie mówimy tu o zwalczaniu gwary w żadnej formie. Wręcz przeciwnie, konsekwentne używanie języka polskiego utrwali naszą gwara, pozwoli ograniczyć rozmaite naleciałości zwłaszcza z języka czeskiego – przekonywał Przywara.

W trakcie tego niedzielnego wieczoru dokonano również wyboru pełnomocnika w osobie Marka Sło-

wiaczka, który ma także pełnić rolę delegata na Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków w RC.

Podczas dyskusji zastanawiano się nad tym, czy kiedyś dojdzie do uregulowania kwestii niszczenia napisów i co można zrobić, by to wyeliminować. Kolejną sprawą był problem używania języka polskiego w urzędach, gdzie urzędnicy nie zawsze są skorzy, by zrozumieć kogoś mówiącego po polsku. **(endy)**

Do młodych przemówią tylko młodzi

Pełna sala Domu PZKO w Bystrzycy, a przy stolikach głównie przedstawiciele średniej i młodszej generacji. W niedzielę w Bystrzycy sprawdził się model organizowania Sejmiku Gminnego po zebraniu sprawozdawczym Miejscowego Koła PZKO. Lista obecności była długa, a chętnych do dyskusji nie brakowało.

Nie zabrakło też chętnych do reprezentowania polskiej społeczności w Bystrzycy na kwietniowym Zgromadzeniu Ogólnym. Bez problemów udało się wybrać 5 delegatów – Stanisława Bieleśza, Pawła Sajdoka, Lucynę Škňouřil, Mariusza Wałacha i Zdzisława Wantulę oraz trzech referentów. Pełnomocnikiem gminnym Kongresu Polaków został Stanisław Bieleśz. – Wybór delegatów na Zgromadzenie Ogólne jest bardzo ważny, żeby później wybrać do Rady Kongresu Polaków ludzi kompetentnych i utalentowanych, a także ludzi młodych – przekonywał prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek.

Uczestnicy żywo włączyli się do

dyskusji. Jak zauważyli organizatorzy sejmiku, w Bystrzycy tak szczęśliwie się złożyło, że prezentujący założenia „Wizji...” Zygmunta Rakowskiego mógł przemawiać bezpośrednio do pokolenia, o którym jest w materiale mowa. Obecnych na sali członków bystrzyckiego Klubu Młodych namawiał później do przemyslenia tematu i zorganizowania „burzy mózgów”, z której zrodzą się konkretne pomysły.

Lucyna Škňouřil, prezes MK PZKO w Bystrzycy, stwierdziła w dyskusji, że myśli zawarte w „Wizji...” należy przekazać nie tylko młodzieży Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, ale także dziewięcioklasistom. Tylko część z nich kontynuuje bowiem później naukę w polskiej szkole średniej. – Myślę, że dziewięcioklasisci są w stanie zrozumieć to przesłanie poczucia dumy wynikającej z przynależności do konkretnego narodu i konkretnego społeczeństwa – przekonywała Škňouřil, dodając, że we wdrażaniu założeń



Prezes MK PZKO w Bystrzycy, Lucyna Škňouřil, stwierdziła, że myśli zawarte w „Wizji 2035”, to również jej myśli.

wizji jest bardzo ważna rola szkoły. – Ok. 70 proc. dzieci w polskich szkołach pochodzi z rodzin, gdzie nie kładzie się żadnego nacisku na wychowanie patriotyczne, na uczucie przynależności do Małej Ojczyzny. I chociaż nie lubię przerzucania odpowiedzialności za wychowanie dzieci z rodziców na szkołę, to w tym przypadku nie ma chyba innego wyj-

ścia. Tu szkoła musi zadziałać – zaznaczyła. Jak jednak przemawiać do młodzieży, żeby odnieść zamierzony skutek? – Forma nakazu na pewno nie ma sensu. Dla młodych jest to często nowy temat, który muszą najpierw przemyśleć. Przede wszystkim zaś, aby być wiarygodnymi, założenia „Wizji...” powinni prezentować młodzieży ludzie młodzi – za-

uważył Rakowski. W Bystrzycy zabrzmiały również głosy w sprawie posługiwania się językiem polskim w kontaktach publicznych, w sklepach czy na dworcach, oraz korzystania z tego, co polskie środowisko ma do zaoferowania, by później, gdy tego zabraknie, nie płakać nad rozlanym mlekiem.

Tymczasem były dyrektor szkoły i wójt gminy, Roman Wróbel, wyszedł z propozycją konkretnego tematu pod obrady kwietniowego Zgromadzenia Ogólnego. Jak zauważył, organizacja Zjazdów Gwiazdzistych, których budżet sięga 300 tys. koron na jedną edycję, dawno już przerasta możliwości finansowe czterech szkół, które na przemian je organizują. – Za te pieniądze szkoły mogą zorganizować po dziesięć dużych imprez. Stąd moja prośba, żeby to był oficjalny temat na Zgromadzeniu Ogólnym. Kongres Polaków z pewnością ma możliwości, żeby znaleźć rozwiązanie – apelował. **BEATA SCHÖNWALD**

GŁOSIK

Fizyka jest fajna i ciekawa!

Jak wprawić w ruch rakiety, jak zrobić balon w domowych warunkach, na jakiej zasadzie zanurza się i wynurza łódź podwodna i ile bąbelków jest w butelce gazowanej lemoniady? Odpowiedzi na te wszystkie pytania poznawali w ubiegłym tygodniu uczniowie polskich szkół. We wtorek zajrzeliśmy do podstawówki w Lutyni Dolnej, gdzie młodzi pedagodzy z Brna przedstawiali „Zdumiewający teatr fizyki”. Ich „spektakle” przeznaczone są dla dzieci pierwszego i drugiego stopnia, a nawet... dla przedszkolaków. My postanowiliśmy zobaczyć teatr dla dzieci z klas 1-5. W Lutyni Dolnej oprócz miejscowych uczniów zjawili się też dzieci z sąsiedniej szkoły polskiej w Orłowej.

– Chcicie zobaczyć sztuczkę? – pytali przed każdym eksperymentem młodzi fizycy. Szybko okazywało się jednak, że to nie żadne magiczne sztuczki, ale... zdumiewające prawa fizyki. Dzieciaki mogły wspólnie z prowadzącymi wprawić w ruch rakiety, skonstruować własną fontannę czy nadmuchać balon. – Czy rakietę z plastikowej butelki polecą w niebo tak samo jak rakietę kosmiczną? – zastanawiano się w trakcie pokazu. Mechanizm działania w zasadzie jest taki sam, ale oczywiście prawdziwa rakietę musi dostać o wiele większego „kopa”. A czy wiecie, jak zrobić balon w domowych warunkach? W Lutyni widzieliśmy to na własne oczy, więc teraz podpowiadamy: wystarczy worek na śmieci, kawałek rurki i porządna suszarka do włosów.



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO
Balon w domowych warunkach? To całkiem proste!

Jak zapewnili młodzi fizycy, prostsze eksperymenty każdy może zrobić sam w domu, przy innych muszą pomóc rodzice, a niektórych lepiej w ogóle nie wykonywać na własną rękę.

O to, czy fizyka, której na lekcjach dzieci zaczynają uczyć się w 6. klasie, jest przedmiotem lubianym, czy nie, zapytaliśmy nauczyciela z dolnolutyńskiej szkoły, Zbigniewa Le-tochę. – Szósta klasa to taka przyjemna fizyka, wtedy jeszcze wszyscy lubią ten przedmiot – śmieje się. Dodaje, że w siódmej klasie dochodzą już trudniejsze zagadnienia, takie jak ruch, optyka i ciśnienie, a w ósmej kolejne zjawiska, które trzeba zrozumieć, nauczyć się i... może polubić. Fizyka może być jednak bardzo ciekawa, a najłatwiej przekonać się o tym, przeprowadzając lub ob-

serwując eksperymenty. Właśnie na to postawili twórcy „Zdumiewającego teatru fizyki”. I wiecie co? Dzieciom naprawdę się podobało, chętnie włączały się w eksperymenty i spontanicznie reagowały. Na pewno wszystkie zaskakujące rzeczy, które zobaczyli w czasie godzinnej pokazu, na długo zapadną im w pamięć.

– Przedstawienie było bardzo fajne, najbardziej podobał nam się ostatni eksperyment, z bębniem. Jesteśmy w 5. klasie, za rok będziemy mieć lekcje fizyki, to będzie na pewno ciekawe – powiedziały nam piątoklasistki Timea i Ola. – Fizyka chyba jest trudna, ale bardzo ciekawa. Świetny był eksperyment z łodzią podwodną – dodała ich koleżanka Alicja Iwanuszek.

(ep)

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA



Kurs narciarski w Bukowcu

Szkoła Podstawowa i Przedszkole im. Żwirki i Wigury w Cierlicku zorganizowała dla przedszkolaków i uczniów klas 1-3 kurs narciarski w Bukowcu. Przez cały tydzień dzieci uczyły się jazdy na nartach pod baczny okiem instruktorów. W piątek odbyły się zawody, na których dzieci zaprezentowały, czego się nauczyły. Pomimo niewielkiej ilości śniegu kurs odbył się, dzieci nauczyły się jeździć na nartach, niektórzy już szusowali na większych stokach. Cały tydzień dzieci spędziły na świeżym, górskim powietrzu. Przyjeżdżały zmęczone, ale zawsze uśmiechnięte i bardzo zadowolone. Wielkie podziękowania należą się gminie Cierlicko, która dofinansowała dzieciom naukę jazdy na nartach.

(bs)

Indianie i kowboje tańczący poloneza

28 stycznia zorganizowano bal dla uczniów oraz wychowanków Szkoły Podstawowej i Przedszkola z Polskim Językiem Nauczania w Lutyni Dolnej. Tym razem przenieśliśmy się na Dzikie Zachód. Za dekorację posłużyło m.in. siano, a także wykonana na zajęciach plastycznych atrapa saloonu. Zebranych gości – rodziców, dziadków, dzieci i młodzież – przywitała dyrektorka szkoły, Alicja Berki. Bal rozpoczęto od poloneza, w czym nie przeszkadzał fakt, że uczestnicy przebrali się w stroje kowbojów i Indian. Dzieci udowodniły, że nie dość, iż świetnie prezentują się w różnych stylizacjach, to także wspaniale radzą sobie z tańczeniem do muzyki z różnych zakątków świata, gdyż zaraz po polonezie klaskali i podrygiwali w rytmie country. Później w konkurencji „Rodeo” pokazali ducha rywalizacji. Uczniowie klas I-V dali popis recytacji i umiejętności opowiadania dowcipów, oczywiście związanych z Dzikim Zachodem. Młodzież 2. stopnia dała wyraz swojej kreatywności i zdolności tanecznych przedstawiając układ do utworu „Cotton Eyed Joe”. Młodszy wychowankowie wraz ze starszymi kolegami i koleżankami zmierzili się w konkurencji „Sokole oko”. Była też próba sił – przeciąganie liny (można powiedzieć, że zwycięska drużyna zabrała swych przeciwników na „wycieczkę” po sali). Nie obyło się bez loterii. Główną nagrodę – dron – ufundowała Macierz Szkolna. DJ uprzyjemnił wszystkim zabawę dobrą muzyką i zachętą do tańca. Podsumowując – wszyscy dobrze się bawili.

Monika Brudny



Razem fajnie i wesoło...

Na czwarty z kolei wyjazd integracyjny wyjechali rodzice wraz z dziećmi z PSP im. Żwirki i Wigury. Tym razem wybrali sobie górską chatę Severka, gdzie spędzili trzy dni pełne frajdy. Piękna pogoda pozwoliła małym narciarzom pojeździć na nartach lub wyjść do chaty Tetrzew czy na Skalkę. Po południu dzieciaki mogły popływać na basenie czy pograć z rodzicami w gry planszowe. Przeszło czterdziestka wycieczkowiczów spędziła trzy dni bardzo aktywnie i już dziś obmyśla plany na następny wyjazd.

(iw)

Bajkowe cuda i dziwy

W sobotę 16 stycznia w kocobędzkim Domu Kultury i Sportu na Baliku PZKO spotkali się rodzice, dziadkowie, przyjaciele, a przede wszystkim mali balowicze. Na początek przedstawiono bajkę „O rybaku i złotej rybce”. Dzieci pomagały rybakowi kilkakrotnie przywołać złotą rybkę. W następnej bajce – „O kogutku i kurce” – energiczni aktorzy prawie rozdrapali deski na scenie i tak gdakali i biegali, że widzowie śmiali się do rozpuku. Po gromkich oklaskach dla naszych pezetkaowskich aktorów-amatorów dzieci zjadły poczęstunek i zaprezentowały swoje pomysłowe stroje. Przyszedł czas na zabawy, tańce i pąsy. W trakcie różnych konkursów i rywalizacji rodzice i dziadkowie skosztowali smacznego bigosu i domowych ciasteczek. Do wspaniałej zabawy balowej przyczynił się też DJ Michał Veselý, który grał i śpiewał najlepsze utwory. Zmęczone, ale zadowolone dzieci wracały do domu pełne wrażeń i z torbami prezentów. Natomiast organizatorzy, pocieszeni udanym balikiem, skupili już swoją uwagę na organizowanie balu dla dorosłych.

MK PZKO w Kocobędzu

Koncert życzeń

W sali gródeckiego przedszkola z polskim językiem nauczania odbył się w piątkowe przedpołudnie Spóźniony Koncert Życzeń. Program w formie wianki wierszy, zabaw i pieśni ludowych skierowany był do babć i dziadków miejscowych przedszkolaków. Sala pękała w szwach. – Wiemy, jak bardzo kochacie swoje wnuczka, dlatego mamy nadzieję, że miło dziś spędzimy wspólne chwile – powiedziała na wstępie koncertu kierowniczka przedszkola, Aniela Kulik.

Starsze dzieci zaprezentowały wierszyki podkreślające, jak ważną rolę w ich życiu odgrywają babcie i dziadkowie. Usłyszeć można było m.in. o tym, że babcie lubią dzieciom śpiewać, chłodzą im głowę podczas gorączki i zawsze czekają na nie z otwartymi ramionami. Opisując dzieciństwo dziadków, dzieci wypukliły, że pomimo braku komputerów czy klocków Lego, dawne zabawy ich dziadków były wesołe. Uśmiech oraz gorące brawa były dowodem na to, że widownia była zachwycona. Występy małych recytatorów przeplatane były tańcem i śpiewem, do którego



Fot. MAGDALENA CMIEL
Występ gródeckich dzieci podczas Spóźnionego Koncertu Życzeń.

na akordeonie przygrywał dyrektor gródeckiej szkoły, Kazimierz Cieślak. Po przedszkolu unosiły się m.in. piosenki „Piekło dziewczę, piekło placiki”, „Poszła Karolinka do Gogolina”, „Nie chcę cię znać”. Stroje dzieci były jak zawsze starannie przygotowane. Starsze dziewczynki ubrane zostały w różowe spódniczki i koszulki, zaś eleganckie koszule chłopców zdobiły muszki w tym samym kolorze. W programie wzięła udział również para w stroju kujawskim i piątka

najmłodszych dzieci, która przebrana została za bałwanki. Ich taniec oraz białe brzuszki i czarne cylindry fantastycznie podkreśliły zimowy akcent koncertu. Pod koniec imprezy dzieci przekazały na ręce swoich babć i dziadków niespodziankę w postaci życzeń i kalendarza jednostronnego z grupowym zdjęciem przedszkolaków z jubileuszu 120-lecia gródeckiej szkoły. Nagrodą dla gości był również słodki poczęstunek.

(maki)

WSPOMNIENIA

Dnia 24. 2. 2016 obchodziliby 100. rocznicę urodzin nasz Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

śp. JÓZEF BEDNARZ

Dnia 12. 12. 2015 minęła 35. rocznica Jego śmierci. W imieniu rodziny syn Józef. GL-127



Dnia 24 lutego 2016 obchodziliby swoje 80. urodziny

śp. JAN BIJOK

z Lutyni Dolnej,

zaś 20 stycznia 2016 minęła 10. rocznica Jego śmierci. Z szacunkiem wspominają żona Janina, córka Maria i syn Tadeusz z rodzinami. GL-097

Są chwile i ludzie, których się nie zapomina

Dnia 24. 2. 2016 minie 10. rocznica śmierci naszej Drogiej Mamy

śp. ANNY CYRZYK

z Karwiny (dawniej Stonawy).

O chwilę wspomnień i modlitwę prosi córka z rodziną. GL-134

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – HAWIERZÓW: Obora (23, godz. 18.00); **SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN:** Petr Pan (23, 24, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Robinson Crusoe (23, 24, godz. 16.00); Siedmiu wspaniałych (23, godz. 17.30); W samym sercu morza (24, godz. 9.30); Rodinny film (24, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA – Ex:** Decibely łasky (23, 24, godz. 17.30); 13 Hours: The Secret Soldiers of Benghazi (23, 24, godz. 19.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Muzikál aneb cesty ke štěstí (23, 24, godz. 17.30); Rodinny film (23, 24, godz. 20.00); **JABLONKÓW – Pokój:** Zupełnie nowy testament (24, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast:** Planeta singli (23, 24, godz. 17.30, 20.00); Odlotowa przygoda (23, 24, godz. 14.00, 15.45).

CO W TERENIE

CHÓR ŻEŃSKI „MELODIA” – Jeśli chcesz śpiewać w chórze żeńskim „Melodia”, to przyjdź 25. 2. o godz. 16.00 na otwartą próbę do Domu PZKO w Nawsiu, a jeśli nie wiesz czy chcesz, to też przyjdź. Zapraszamy.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 23. 2. o godz. 15.30.

ORŁOWA-PORĘBA – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków w sobotę 27. 2. o godz. 15.00 na zebranie sprawozdawcze do Domu PZKO.

PTTS „BŚ” – Zaprasza w sobotę 27. 2. na wycieczkę na Hefsztyń i do Teplíc nad Bečwą. Odjazd pociągu pośpiesznego „Ostravan” z Nawsia o godz. 5.06, z Trzyńca-Centrum o godz. 5.14, z Cz. Cieszyna o godz. 5.20, z Karwiny o godz. 5.41. W Hranicach na Mor. przesiadka do pociągu osobowego do Lipnika. Odjazd o godz. 7.03. Długość trasy około 16 km. Bliższe informacje pod nr. tel.: 603 201 340.

RYCHWAŁD – Zarząd MK PZKO zaprasza swych członków i sympatyków w niedzielę 28. 2. o godz. 15.30 na zebranie sprawozdawcze do Domu PZKO. W programie wybory komisji wnioskodawczej, sprawozdania finansowe, referat sprawozdawczy, dyskusja, wystąpienie gości.

SIBICA – Zarząd MK PZKO zaprasza w piątek 26. 2. o godz. 17.00 na zebranie sprawozdawcze do Domu PZKO. W programie kulturalnym wystąpią dzieci z sibickiej szkoły.

Jazzowe wspomnienie

W tym roku mija dokładnie pięć lat od śmierci jednego z najbardziej utalentowanych zaolziańskich jazzmanów, gitarzysty basowego Stanisława „Guldy” Helisa. Tego świetnego mu-



Fot. ARC

Zmarłego przed pięcioma laty gitarzystę basowego Stanisława „Gulde” Helisa czeskokocieszyński jazzmani przypomniał koncertem w Klubie Jazzowym „Strzelnica”.

zyka, urodzonego w 1950 roku absolwenta czeskokocieszyńskiego Polskiego Gimnazjum, jego koledzy-muzycy przypomniał koncertem wspomnieniowym, który odbędzie się w piątek 4 marca – o godz. 20.00 – w Klubie Jazzowym „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie. Helis grywał w zespołach muzycznych już w szkole średniej, po maturze związał się przede wszystkim z głośną kapelą Jazz Q Český Těšín, której liderem był saksofonista Franciszek Schulhauser. Współpracował z wieloma innymi formacjami jazzowymi i jazzującymi znanymi z Olzy oraz z Ostrawy.

Na koncercie ku czci „Guldy” Helisa zagrają: Silesian Dixie Band, Jazz Lady's: Tamara Tomoszek i Daniela Czudek oraz Formacja Jazz Q, której gościem będzie saksofonista Zbyszek Kaleta. Jak zapowiadają jazzmani, nagranie koncertu powinno się jeszcze w tym roku pojawić na wspomnieniowej płycie CD. (kor)

Zaśpiewaj na Święcie Trzech Braci

„Olza Music Show” – tak brzmi nazwa nowego transgranicznego projektu realizowanego przez czeskokocieszyński Ośrodek Kultury „Strzelnica” i Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy”. Ideą projektu jest zorganizowanie eliminacji konkursowych, w ramach których wyłonieni zostaną najlepsi wokaliści-amatorzy z obu stron granicy. Główną nagrodą w konkursie będzie występ na tegorocznym Święcie Trzech Braci.

– Udział w konkursie może wziąć każdy mieszkaniec regionu w wieku od 10 do 99 lat. Podczas eliminacji otwartych dla publiczności, jury oceniać będzie wykonanie dwóch utworów muzycznych. Uczestni-

cy z Polski powinni zaprezentować jeden utwór czeskiego wykonawcy, z kolei mieszkańcy RC polskiego wokalisty czy zespołu muzycznego – powiedziała naszej gazecie Jana Czerniková z Ośrodka Kultury „Strzelnica”.

Eliminacje odbędą się 21 kwietnia od godz. 16.00 w COK „Dom Narodowy” w Cieszynie. Uczestników z obu stron Olzy oceniać będzie jury w składzie: Bogdan Bartnicki, „The Chwytak”, Martyna „Tes” Fofer, Renata Wdówka i Petr Šiška.

Zgłoszenia należy wysłać do 8 kwietnia br. Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej organizatorów. (maki)

*Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.*

Dziś, 23. 2. 2016, mija pierwsza rocznica śmierci, kiedy na zawsze odszedł od nas

śp. STANISŁAW MENCNER

z Piotrowic-Piersnej.

O chwilę wspomnień i zadumy wszystkich, którzy Go znali, proszą matka, żona, córka i przyjaciele. RK-008

NEKROLOGI



*Wiek życia minął, praca ustała,
związki najmiłsze śmierć rozzerwała.*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 18 lutego 2016 zmarł w wieku 86 lat nasz Najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Szwagier, Kuzyn i Wujek

śp. BRUNON PIECZKA

zamieszkały w Karwinie-Mizerowie.

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 26 lutego 2016 o godz. 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Frysztacie. Zasmucona rodzina. RK-016

Wyrazy głębokiego współczucia pani Marii Pieczkowej z powodu zgonu Męża, a naszego Kolegi

śp. BRUNONA PIECZKI

oraz całej w smutku pogrążonej rodzinie składa chór męski „Hejnał-Echo”. RK-019

STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH W RC (SEP) – Zebranie członkowskie SEP odbędzie się w czwartek 25. 2. o godz. 15.30 w Czeskim Cieszynie, ul. Dvorka 2 (siedziba firmy Emtest s.r.o.). GL-104

OFERTY

SPRZEDAM PSZENICĘ 100 kg/480 kc. Tel. 731 455 062, po godz. 14.00 Cz. Cieszyn. GL-122

OPRAWUJEME SAMOCHODY všech marek AUTOSERVIS-PNEUSERVIS Pamicar s.r.o. – Tel.: 608 120 706. GL-037

OFERTA PRACY

FIRMA Z TYCHÓW zatrudni handlowca na teren Zaolzia i Ostrawy. Wymagane prawo jazdy kat. B. Branża chemia gosp. i kosmetyki. Kontakt +48 661 301 051, e-mail: lams@hot.pl. GL-137

MANAGERKA PROJEKTU, práce v internetové překladatelské agentuře, polský jazyk nutný. Na začátku práce na 2 týdny v měsíci, takže možno i na částečný úvazek. Odměna: 16 000 Kč – 25 000 Kč za 2 týdny práce. Více informací na: www.prekkladysro.cz/prace. GL-104

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyńec 105,3 MHz.

WYSTAWY

GALERIA MIASTA TRZYŃCA, DOM KULTURY „TRISIA”, Rynek Wolności 526: do 3. 3. wystawa Libora Novotného pt. „Neoraus”. Czynna: wt-pt w godz. 10.00-17.00; so i nie: godz. 14.00-17.00.

Fortissimo
Instytucja płatnicza

ZATRUDNI

Pracowników kantoru wymiany walut

Miejsca pracy:

- Trzyńec (od 1. 3. 2016)
- Ostrava-Poruba (od 1. 4. 2016)

Wymagamy:

- Wykształcenie średnie
- Praktyka w prowadzeniu kasy pieniężnej
- Umiejętność obsługi PC (MS Office)
- Lojalność
- Dyspozycyjność
- Niekaralność

Ofujemy:

- Zatrudnienie na etat stały
- Odpowiednie wynagrodzenie
- Bonusy stabilnej firmy

Zgłoszenia wraz z życiorysem fachowym prosimy nadsyłać do 26. 2. 2016 pod adres Lidicka 1264, Trzyńec, 739 61 lub e-mail kariera@devizy.cz

Firmy budowlane

SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)
Docieplenie elewacji i poddaszy, remont fasad zabytkowych, podbitki (palubki), wymiana okien PCV remonty mieszkań i domów.

Przyjmujemy zlecenia na 2016 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien w ramach nowego programu „Zelená úsporám” kontakt:

kom. cz. 776 218 494, cz. 608 556 915, cz. 774 085 874, e-mail: jozefswakon@onet.pl

Szybka i fachowa realizacja zleceń. Cieszyn, Puńcowska 93 www.swabud.cz

Ogłoszenia do

»Głosu Ludu«

przyjmowane są

w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00. e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

Zareklamuj się w

»GŁOSIE LUDU«

Tel. 775 700 896

Wtorkowa »Mission Possible«

Pięć kolejek pozostało do końca rundy zasadniczej Tipsport Ekstraligi hokeja na lodzie. W puli nagród jest piętnaście punktów, przegrać zaś można szansę na udział w fazie pucharowej rozgrywek. Stalownicy Trzyniec po niedzielnym zwycięstwie z Litwinowem (3:0) obronili dziewiątą lokatę, dziś jednak powalczą o nią w bezpośredniej konfrontacji z Kometą Brno plasującą się oczko niżej. Na krawędzi fazy wstępnej play off znajdują się po weekendzie Witkowice, które w niedzielę pokonały Mładą Bolesław (5:3), zaś dziś zmierzą się u siebie ze Zlinem. Atmosfera robi się coraz gorętsza, ważne jednak, by nie



Tak cieszą się Stalownicy. Powody do radości po wygranej z Litwinowem były oczywiste.

TIPSPORT EKSTRALIGA

TRZYNIEC LITWINÓW 3:0

Tercje: 0:0, 3:0, 0:0. Bramki i asysty: 25. Tybor (Adamský, Polanský), 26. Polanský (Tybor, Adamský), 30. Irgl (Jank, Dravecký). Trzyniec: Hrubec – Jank, Nosek, Galvas, M. Doudera, Stehlík, Slovák, L. Doudera – Dravecký, Kopecký, Irgl – Hrabal, Plíhal, Rákos – Adamský, Polanský, Tybor – Svačina, M. Kovařík, Matuš – Jašek.

MLADA BOLESŁAW WITKOWICE 3:5

Tercje: 1:2, 2:1, 0:2. Bramki i asysty: 20. Hyka, 22. Klepiš (Výborný, Trončínský), 30. Urban – 7. Szturc (Hovorka, Olesz), 10. Hlinka, 27. Kolouch (Sloboda), 51. Vandas (Štich, Kolouch), 59. Hovorka. Witkowice: Bartošák – L. Kovář, Čerešňák, Pastor, Sloboda, Štich, Štencel – P. Kafka, M. Hlinka, Olesz – Kucsera, Kolouch, Vandas – Hovorka, Balán, P. Zdráhal – E. Němec, Burger, Szturc.

Lokaty: 1. Liberec 103, 2. Sparta Praga 97, 3. Pilzno 82, ... 8. Zlin 69, 9. Trzyniec 64, 10. Brno 62, 11. Witkowice 59 pkt. Dzisiaj: Kometa Brno – Trzyniec (17.20) i Witkowice – Zlin (17.00).

Fot. MARIAN JEZOWICZ

ugotowała tak hokeistów, jak też lodowiska.

HRABAL ZNÓW W ROLI NAPASTNIKA

Hokeistom Trzynieca w meczu z Litwinowem wszystko wychodziło. Bramkarz Šimon Hrubec po raz czwarty w tym sezonie zachował czyste konto, a połączone siły ofensywy i defensywy wpakowały obrońcom mistrzowskiego tytułu trzy gole. Trenerzy Stalowników, Jiří Dopita i René Mucha, po raz drugi z rzędu wypróbowali w ataku rodowitego obrońcę Josefa Hrabala. 30-letni hokeista trafił tym razem do drugiej formacji na pozycję skrzydłowego napastnika. Dwa dni wcześniej w meczu z Hradcem Králové Hrabal zagrał na środku ataku w czwartej formacji. – Wypełniam rozkazy trenera. Nie ukrywam jednak, że to dla mnie nowe i całkiem fajne doświad-

czenie – stwierdził Hrabal, który zawsze słynął z dobrego wyszkolenia technicznego i nawet w roli obrońcy regularnie wspierał kolegów z ataku. Stalownicy przesądzi o wygranej w drugiej tercji, kiedy to w ciągu 59 sekund zdobyli dwie bramki (Tybor, Polanský), a za cztery minuty dołączyli trzecią z kija Irgla w przewadze liczebnej. Bezbłędnie działająca defensywa pozwoliła gościom na niewiele, nawet podczas dwóch przewag liczebnych Litwinowa w układzie sił 5 na 3. – Chyłę czoła przed całym zespołem. Zwłaszcza przed Šimonem Hrubcem, który zamurował bramkę – skomentował wygrane spotkanie trzyniecki trener René Mucha.

WITKOWICE WIETRZA SWOJĄ SZANSĘ

Pod presją potrafią wygrywać również hokeiści Witkowic. Podopiecz-

ni Ladislava Svozila w nerwowym meczu pokonali na wyjeździe Mładą Bolesław 5:3 i przed dzisiejszą kolejką tracą do dziesiątej w tabeli Komety Brno trzy punkty. Petr Kolouch, jeden z bohaterów niedzielnej bitwy na tafli Mładej Bolesławy, myślałmi błędził wczoraj wokół kolejnego wyzwania – pokonania Zlina w dzisiejszym arcyważnym pojedynku zaplanowanym na godz. 17.00 w Ostrawie Arenie. – Tego spotkania nie możemy przegrać. Tu ważą się nasze losy w tym sezonie. Dopóki istnieje szansa na awans do play off, to trzeba o nią powalczyć – zaznaczył Kolouch, który w pojedynku z Mładą Bolesławią strzelił ważnego gola na 3:2, który ostudził zapędy gospodarzy. – Nie ważne, kto zdobywa bramki, kluczowe, żeby wygrać. Na tym etapie już nie możemy tracić punktów – podkreślił witkowicki napastnik.

JANUSZ BITTMAR

Piłkarskie sparingi

SKALICA KARWINA 0:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 27. Pospěch, 76. Juřena. Karwina: Pindroch – Janečka, Sedlák, Hošek, Eismann – Šisler – Moravec (60. Fiala), Budínský, Duda (46. Glaser), Puri (70. Juřena) – Pospěch (60. Urgela).

Karwiniacy po raz pierwszy w zimowym okienku treningowym zagrali w prawie najsilniejszym składzie. Jeszcze bez kontuzjowanego stopera Pavla Dreksy, ale ponownie z dwójką świeżych akwizycji – Estończykiem Sanderem Puri i wypożyczonym z Teplic Janem Hoškem. Puri, który w przeszłości bronił też barw reprezentacji Estonii, wzmocnił linię pomocy. Hošek z kolei należy do piłkarzy, którzy nie popełniają większych błędów na stoperze.

RUŽOMBEROK TRZYNIEC 3:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 22. Lačný, 50. Nagy, 84. Lovás. Trzyniec: Paleček – Malcharek (46. Djika), Janoščin (46. Tomovič), Málek (64. Bedecs), Benetka (46. Velner), Janošik, Ceplák (64. Salachna), Motyčka, Sotkowski, Avdič, Hloch.

Trzyńczanie nie dali rady w konfrontacji z uczestnikiem najwyższej klasy rozgrywek na Słowacji. Gospodarze górowali nad rywalem głównie w ofensywie. Podopieczni trenera Karla Kuli w środku pola nawiązali z Ružomberkiem wyrównaną walkę, pomysły gubili jednak na granicy pola karnego. (jb)

Hokeiści Hawierzowa o krok od awansu

W pierwszej lidze hokeja trwa walka o ćwierćfinały. Hawierzowianie w fazie wstępnej play off są o krok od awansu do 1/4 finału, w serii z Litomierzycami granej do trzech zwycięstw prowadzą bowiem 2:0. Podopieczni Štěpána Mikeša mogą świętować już dziś w Litomierzycach.

HAWIERZÓW LITOMIERZYCE 3:0

Tercje: 0:0, 3:0, 0:0. Bramki i asysty: 27. Krisl (Mazanec), 29. Korím (Lendák, Kanko), 33. Meidl (Sztefek, Lendák). Hawierzów: Laco – Lendák, Krisl, Mazanec, Doudera, Korím, Punčochář, Graca – Štumpf, Pechanec, Kotala – Kanko, Meidl, Gřeš – Kalus, Sedláček, Sztefek – Bednář, Hudeček, Maliník – Matějek.

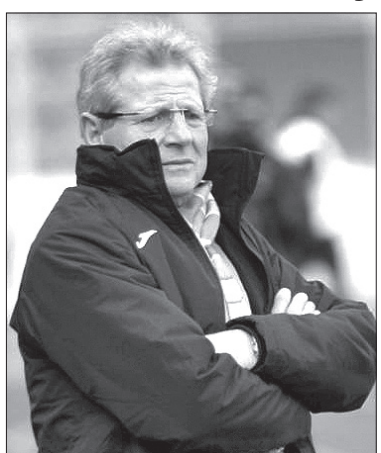
HAWIERZÓW LITOMIERZYCE 6:2

Tercje: 2:1, 2:1, 2:0. Bramki i asysty: 8. Mazanec (Doudera, Meidl), 11. Lendák (Meidl), 31. Gřeš (Meidl, Kanko), 31. Štumpf (Kotala, Pechanec), 44. Pechanec (Štumpf, Kotala), 52. Kalus (Štumpf, Krisl) – 7. Valášek (Berger), 24. Švagrovský (Bažant, Doležal). Hawierzów: Laco – Lendák, Krisl, Mazanec, Doudera, Korím, Punčochář – Štumpf, Pechanec, Kotala – Kanko, Meidl, Sztefek – Kalus, Sedláček, Maliník – Bednář, Hudeček, Gřeš. (jb)

PETRŽELA: Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego

Pół roku czekali kibice Banika Ostrava na zwycięstwo swojego zespołu. Sztuka ta udało się dopiero nowemu trenerowi i nowemu zespołowi złożonemu głównie z młodych piłkarzy. Banik w drugiej wiosennej kolejce pokonał Zlin 3:0 po trafieniach Holzera, Mondeka i Lásika.

Średnia wieku ostrawskich piłkarzy waha się w granicach 20 lat. To ewenement nie tylko na skalę Synot Ligi. W sobotę na Miejskim Stadionie w Witkowicach ta średnia została jeszcze ciut zaniżona, w bramce pojawił się bowiem 18-letni František Chmiel. Utalentowany



Vlastimil Petržela

golkeeper, który w tym roku otrzymał też zaproszenie do reprezentacji RC U19, zastąpił w ostrawskiej bramce chorego Šroma. Trener Vlastimil Petržela był zaś pod dużym wrażeniem jego debiutu w pierwszej lidze. – Zachował czyste konto, to zawsze śmietanka na torcie. Bronił równo, uratował nas też w kilku czytelnych okazjach Zlina. Dla mnie rewelacyjny debiut, przecież ten chłopak mógłby jeszcze bronić w lidze juniorskiej – skomentował postawę Chmiela ostrawski szkoleniowiec. – Cały zespół zasłużył na oklaski. Zagraлиśmy w stylu „jeden za wszyst-

kich, wszyscy za jednego” – podkreślił 63-letni szkoleniowiec.

SYNOT LIGA

OSTRAWA - ZLIN 3:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 9. Holzer, 30. Mondek, 60. Lásik. Ostrava: Chmiel – Dostál, Vraštil, Mešanin, Lučić – Lásik (90. Matěj), Ožvolda – Mondek, Hrubý, Holzer (90. Helešic) – O. Šašinka (56. Červenka).

Lokaty: 1. Pilzno 44, 2. Sparta Praga 41, 3. Ml. Bolesław 32, ... 15. Ołomuniec 16, 16. Ostrava 7 pkt. (jb)

Zabawa w kotka i myszkę w Karwinie

Piłkarze ręczni Banika Karwina pokonali różnicą dwóch klas „czerwona latarnię” ekstraligi, zespół Zlina. Wynik 31:15 robi wrażenie, karwiniacy jednak zdają sobie sprawę z tego, że najważniejsze mecze fazy zasadniczej dopiero przed nimi. – Kluczowy będzie domowy pojedynek z Lowosicami – stwierdził szef Banika Karwina, Roman Farář. Już jutro Banik zaliczy jednak półfinałowy mecz

w ramach Pucharu RC – na parkiecie Frydka-Mistka.

Karwiniacy w pojedynku ze Zlinem nie pozostawili nic przypadkowi. Na tablicy wyników szybko zrobiło się dla gospodarzy sielsko-anielsko, a bramkarz Jakub Lefan w trakcie zabawy w kotka i myszkę spokojnie mógł udać się na zakupy. Goście, którzy w pierwszej połowie zdołali strzelić tylko cztery bramki, wsze-

dzie byli później od Banika. Karwiniacy nękani kontuzjami wystawili do meczu tylko dziesięciu zawodników. Kłopoty kadrowe towarzyszą Banikowi również u progu półfinałowej walki w Pucharze RC z regionalnym sąsiadem z Frydka-Mistka. – Poradzimy sobie, ale łatwo nie będzie. Na pewno nie zrezygnujemy z szansy awansu do finału – zadeklarował Roman Farář.

EKSTRALIGA PIŁKI RĘCZNEJ

KARWINA - ZLIN 31:15

Do przerwy: 16:4. Karwina: Lefan, Schams – Monczka 2, Veřmiřovský, Hanisch 6/2, S. Mlotek 9, Jan Užek 3, Frančík 8, Jiří Užek, Paululík 3.

Lokaty: 1. Dukla Praga 29, 2. Pilzno 28, 3. Zubří 26, ... 6. Karwina 19 pkt. (jb)